Rok XII. Lwów, 1. Sierpnia 1898. Nr. 8.



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie ulica Piekarska l. 12. II. piętro.

Przedpłata:

W miejscu: rocznie 2 złr. 40 ct. | Z przesyłką: rocznie 2 złr. 80 ct.
„ półrocznie 1 „ 20 „ | „ półrocznie 1 „ 40 „

Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 50 cnt.

Ogłoszenia:

Za całą stronicę . . . . . . 5 złr. — ct.
„ ćwierć stronicy . . . . . 1 „ 50 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 3 centy.

I. Część urzędowa.

Pamiętajmy o Kasie Zapomóg!

Odezwa!

Związek ochotniczych straży pożarnych na Morawach, urządza w dniach od 13 do 16. sierpnia br. we Frenstacie (Frenstat pod Radbostem) III. **Zjazd czesko-słowiańskich straży pożarnych.**

Ze względu na zamierzony równocześnie obchód setnej rocznicy urodzin Palacky'ego, zjazd ten będzie miał cechę niezwykle uroczystą.

W zjeździe tym weźmie udział Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych przez deputacyę pod przewodem Dra Ludwika Ćwiklicera, która w dniu 13 sierpnia br. o godzinie 5 rano stanie na dworcu kolejowym w Krakowie.

Deputacye związkowych straży pożarnych, które w tym zjeździe także udział wziąć zamierzają, zechcą połączyć się z naszą deputacyą.

Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje i wszelkich w sprawie tego zjazdu informacyi udziela p. Robert Krenek we Frenstacie (Frenstat p. Radhostem), a także Dr. Ludwik Ćwiklicer w Dobromilu.

We Lwowie, dnia 22. lipca 1898 r.

Naczelnictwo Związku.

Wykaz

zaległych zwykłych rocznych wkładek.

(Wedle stanu z dniem 20. lipca 1898.)

Ochotnicze straże pożarne:

Andrychów	8·20	złr.	Lisko	5·90	złr.
Bielany	2·—	„	Mszana Dolna	4·—	„
Błażowa	3·10	„	Niżankowice	2·70	„
Borowa	3·—	„	Niestanice	2·40	„
Borszczów	6·—	„	Okocim	2·80	„
Brzesko	6·80	„	Piekary	1·60	„
Budzanów	10·80	„	Padew kolonia	0·70	„
Bukowsko	2·60	„	Padew narodowa	7·20	„
Bestwina	2·40	„	Pilzno	3·—	„
Ciężkowice	4·20	„	Prusy	2·50	„
Czortków	0·50	„	Radymno	2·40	„
Dublany	4 70	„	Rzochów	2·50	„
Dobrzechów	3·—	„	Rzędzianowice	4·60	„
Gródek	2·50	„	Sądowa Wisznia	2·50	„
Huczko	2·20	„	Szczucin	3·60	„
Husiatyn	6·—	„	Sassów	2·60	„
Jawornik	2·—	„	Tymbark	6·—	„
Jagielnica	5·20	„	Tarnobrzeg	5·20	„
Jaworów	5·—	„	Tarnowiec	4·55	„
Janów	1·60	„	Ustrzyki Dolne	2·60	„
Jezupol	7·80	„	Wilamowice	3·50	„
Jaślany	5·80	„	Wieliczka	3·50	„
Kupczyńce	9·—	„	Wadowice	10·—	„
Kęty	4·50	„	Wołowice	1·70	„
Kalembina	1·—	„	Wiśniowczyk	1·—	„
Kołomyja	4·60	„	Wola pławska	2·50	„
Kamionka Strum.	2·70	„	Wola mielecka	5·60	„
Kopyczyńce	2·—	„	Zawałów	1·80	„
Krystynopol	1·60	„	Zołynia	3·90	„
Lipnica murowana	4 —	„	Złotniki	3·40	„
Lubaczów	6·—	„	Żółtańce	2·60	„
Lanckorona	2·80	„			

Wykaz

zapłaconych kwot pieniężnych do Kasy Związku w czasie od 20. czerwca do 20. lipca 1898.

Kasa zapomóg. Ochotnicze Straże pożarne: Podwołoczyska 0·20 złr., Ujście solne 4·— złr., Maków 5·40 złr., Mikołajów 5·80 złr.

Wkładki roczne (zwykłe). Ochotnicze Straże pożarne: Kęty 6·— złr., Skole 4·20 złr., Trzemeśnia 1 20 złr., Oleszyce 1·80 złr., Frysztak 1 50 złr., Drohobycz 3·10 złr., Sokal 3·60 złr., Turka 4·— złr.

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

USTAWY.

(Ciąg dalszy artykułów z podręcznika p. t. *„Szkoła pożarnictwa.“*)

114.

Co postanawia §. 434. powszechnej ustawy karnej?

§. 434. postanawia, że wielka a częstokroć nieobliczona szkoda z pożaru wynikająca wskazuje konieczność uważania i karania jako przekroczenia wszelkiego zaniedbania przepisów obowiązujących pod względem zapobieżenia niebezpieczeństwu ognia.

115.

Co postanawia §. 435. powszechnej ustawy karnej?

§. 435. postanawia, że budowniczy, murarz lub cieśla, który przy prowadzeniu budowy lub zmianach w budowie coś takiego urządza, co szczególnemi ustawami ogniowemi lub budowniczemi zakazanem jest z powodu niebezpieczeństwa ognia; dopuszcza się przekroczenia i oprócz tego, że obowiązanym będzie rozebrać własnym kosztem część przeciw regulaminowi wystawioną i wystawić ją w myśl przepisów, ukaranym być winien za pierwszym razem karą pieniężną od 25 złr. do 200 złr.

116.

Co postanawia §. 436. powszechnej ustawy karnej?

§. 436. postanawia. że gdyby budowniczy, murarz lub cieśla powtórnie dopuścił się takiego przestępstwa ulegać winien karze pieniężnej podwójnej, a za trzecim razem wszelkie dalsze prowadzenie budowy zabronionem mu będzie.

117.

Co postanawia §. 437. powszechnej ustawy karnej?

§. 437. postanawia, że podmajstrzy lub dozorca przy budowie, przy której wystawionem być ma coś wbrew przepisom istniejącym dla odwrócenia niebezpieczeństwa ognia, nie powinien się dać użyć do budowy sprzeciwiającej się przepisom, inaczej bowiem za takie przestępstwo ulegnie karze aresztu od 3 do 14 dni.

118.

Co postanawia §. 438. powszechnej ustawy karnej?

§. 438. postanawia, że garncarz, blacharz, ślusarz lub ktokolwiek piece sporządzający, jeżeli wbrew przepisom istniejącym dla odwrócenia niebezpieczeństwa ognia stawia piec albo rurę ciągnie, popełnia przestępstwo i ulega karze od 5 do 25 złr. W razie powtórnym kara będzie podwojoną, za trzecim razem przestępca traci prawo wykonywania swego rzemiosła.

119.

Co postanawia §. 439. powszechnej ustawy karnej?

§. 439. postanawia, że czeladnik, który otrzymał zlecenie postawienia pieca niebezpiecznego od ognia lub prowadzenia rury takiej, nie powinien się do tego dać użyć, inaczejby za takie przestępstwo ukaranym był aresztem od 3 do 14 dni.

120.

Co postanawia §. 440 powszechnej ustawy karnej?

§. 440. postanawia, że jeżeli kto bez budowniczego izby pod dachem stawia lub inną jaką budowę wykonuje, albo kto sam dla siebie zmiany do kominów, czeluści, ognisk i pieców uskutecznia, względem których wprzód według przepisów obejrzenie pod względem bezpieczeństwa od ognia nastąpić było powinno, ten dopuszcza się przekroczenia i ukarany być ma karą pieniężną od 25 do 200 złr. Jeżeli istotnie coś niebezpieczeństwem pożaru grożącego urządził, zobowiązanym będzie natychmiast to zbużyć i na nowo w sposób przedstawiający bezpieczeczństwo od pożaru uskutecznić.

121.

Co postanawia §. 441. powszechnej ustawy karnej?

§. 441. postanawia, że czeladnik murarski lub ciesielski, który się podejmuje uskutecznienia zmian w §. 440. określonych, za przestępstwo to ukaranym być winien aresztem od 3 do dni 14, a jeżeli już raz za takowe był karanym, areszt zaostrzonym być winien.

122.

Co postanawia §. 442. powszechnej ustawy karnej?

§. 442. postanawia, że kominiarz, który spostrzeże w piecach, ogniskach lub czeluściach, albo w kominach coś niebezpieczeństwem pożaru grożącego, winien o tem donieść cechmistrzowi swemu, a gdzieby cechów nie było, równie jak w tym razie, gdy przy powtórnem wymiataniu znowu coś niebezpieczeństwem pożaru grożącego spostrzeże, obowiązanym jest uczynić o tem doniesienie bezpośrednio Władzy bezpieczeństwa. Zaniedbanie doniesienia tego w obydwóch przypadkach stanowi przestępstwo i karanem będzie aresztem od 1 do dni 8.

123.

Co postanawia §. 443. powszechnej ustawy karnej?

§. 443. postanawia, że majster kominiarski, który na uczynione sobie przez czeladnika doniesienie, zaniedba sam

naocznie rzecz zbadać, albo, który znalazłszy rzeczywiste niebezpieczeństwo pożaru, właściciela lub zarządcę domu o tem nie uwiadomi, a w razie, gdyby tenże temu nie zaradził, dalszego doniesienia o tem Władzy bezpieczeństwa zaniecha, za przekroczenie takie skazanym być winien na karę pieniężną od 5 do 50 złr.

124.

Co postanawia §. 444. powszechnej ustawy karnej?

§. 444. postanawia, że tego samego, które w §. 443. określono, przestępstwa staje się winnym majster kominiarski, który zaniedbuje wedle obowiązku rzemiosła swego dozierać lub dozierać kazać od czasu do czasu należytego czyszczenia kominów, w okręgu jego znajdujących się.

125.

Co postanawia §. 445. powszechnej ustawy karnej?

§. 445. postanawia, że kupcy i kramarze, którzy prochem strzelniczym lub innymi ze względów na pożar niebezpiecznymi, a w §. 336. lit f*) powszechnej ustawy karnej wymienionymi towarami handlują i w swoich sklepach albo i w domach swych większy nad oznaczony dotyczącymi osobnymi przepisami zapas utrzymują, albo którzy dozwolony im zapas nie podług przepisów przechowują, popełniają przekroczenie i za pierwszym razem na stratę przewyższającego dozwolonej ilości lub nieprzechowanego zapasu, tudzież na karę pieniężną aż do 25 złr.; za drugim razem oprócz rzeczonej utraty na podwójną karę pieniężną; za trzecim razem na areszt aż do miesiąca i utratę prawa handlowania przedmiotami takowymi skazani być winni.

*) §. 336 f. Ognie sztuczne, preparaty piorunujące, kapsułki zapalne, zapałki frykcyjne i patyczki zapalne, wszystkie przez potarcie łatwo zapalne przedmioty, proch strzelniczy, bawełna strzelnicza i inne przedmioty wybuchowe.

126.

Co postanawia §. 446. powszechnej ustawy karnej?

§. 446. postanawia, że kupcy i rzemieślnicy, którzy utrzymują zapasy materyałów jakiegobądź gatunku, łatwo zająć się mogących i takowe na strychach lub innych niebezpiecznych, murem lub stosownem oddzieleniem od ognia niezabezpieczonych miejscach przechowują, stają się winnymi przestępstwa i skazani być mają podług jakości towarów i ilości zapasu, na karę od 25 do 500 złr.

127.

Co postanawia §. 447. powszechnej ustawy karnej?

§. 447. postanawia, że „kto zapasy siana, słomy lub drzewa opałowego, w miejscach, gdzie na ich przechowanie znajdują się osobno przeznaczone sklepy lub komórki, nie w tychże lecz w innych miejsach składa, ten za takie przestępstwo ulega karze w powyższym paragrafie (446.) ustanowionej“.

128.

Co postanawia §. 448. powszechnej ustawy karnej?

§. 448. postanawia, że „słudzy obowiązani do palenia w piecach, którzy sobie drzewo do wysuszenia w czeluściach przygotowują, popełniają przekroczenie, za które karani być winni aresztem od 1 do dni 3, areszt ten przy powtórzeniu zaostrzonym będzie“.

129.

Co postanawia §. 449. powszechnej ustawy karnej?

§. 449. postanawia, że „parobek, woźnica, służący do koni lub bydła, służąca, lub ktokolwiek inny, kto w stodole, stajni, drwalniach, albo gdzie węgle, słoma, siano, lub inne łatwo się zajmujące przedmioty składanemi bywają, z gołem światłem dostrzeżonym zostanie, za to przestępstwo ukaranym być ma aresztem od 1 do dni 8, a z zaostrzeniem w razie powtórzenia“.

130.

Co postanawia §. 450. powszechnej ustawy karnej?

§. 450. postanawia, „że tak karani być winni także chłopcy terminujący lub czeladnicy u kupców albo przemysłowców, tudzież w ogólności wszystkie osoby służebne, udające się z gołem światłem do magazynu lub do innego składu materyałów palnych“.

131.

Co postanawia §. 451. powszechnej ustawy karnej?

§. 451. postanawia, że „jeżeli z dochodzenia się okaże, iż służbodawcy lub przemysłowcy nie są zaopatrzeni w potrzebne latarnie, wówczas także i ci winnymi się stają przestępstwa i skazani być mają na karę od 5 do 50 złr.; gdyby służbodawca, kupiec lub przemysłowiec sam dopuścił się którego z przewinień w powyższych dwóch paragrafach (§§. 449. i 450.) wymienionych, skazanym być winien na karę pieniężną od 25 złr. do 500 złr.

132.

Co postanawia §. 452. powszechnej ustawy karnej?

§. 452. postanawia, że „kto w stajni, w składzie na siano lub słomę, albo w stodole lub w ogólności w miejscach, gdzie są przedmioty łatwo się zapalające, tytoń pali, ten aresztem od jednego dnia do jednego tygodnia ukaranym i kara ta wedle okoliczności zaostrzoną być ma“.

133.

Co postanawia §. 453. powszechnej ustawy karnej?

§. 453. postanawia, że „kto w pobliskości stodoły, stogu lub brogu albo pola na którem zboże jeszcze na pniu stoi lub zrzęte jest, ogień rozkłada, ogień w lesie zrobiony zaniedbuje, lub nie zagasiwszy go zupełnie, takowy opuszcza, ten za to przestępstwo ma być ukaranym aresztem od jednego dnia do jednego tygodnia, a to w razie większego niebezpieczeństwa także z zaostrzeniem.“

134.

Co postanawia §. 454. powszechnej ustawy karnej?

§. 454. postanawia, że „gdy kto przy pochodniach podróż lub jazdę odbywa, musi takowe przed drewnianymi mostami i przed osiadłościami lub lasami zagasić pod karą od 50 do 500 złr. za każdym razem. Na przepis ten obo-

wiązani są poczmistrze w szczególności zwracać uwagę obcych pocztą jadących".

135.

Co postanawia §. 455. powszechnej ustawy karnej?

§. 455. postanawia, że „pocztylioni i woźnice najemni obowiązani są przypomnieć powyższy przepis ustawy podróżującym za każdym razem, gdy na takie miejsca przybędą i dopóty z miejsca nie ruszać, dopóki pochodnia nie będzie zgaszoną, w przeciwnym bowiem razie stają się winnymi przestępstwa i ukarani będą aresztem od jednego do dni 8, który areszt wedle okoliczności zaostrzonym być winien".

136.

Co postanawia §. 456. powszechnej ustawy karnej?

§. 456. postanawia, że „gdyby taki podróżujący pocztyliona albo woźnicę pogróżkami albo gwałtem do jechania zmusił, wówczas pocztylion albo woźnica w najbliższem miejscu, gdzie dostateczną pomoc znaleźć się spodziewa, o zdarzeniu tem donieść powinien. Przełożony gminy w tem miejscu będzie tedy winien przesłuchać podróżującego summarycznie i jeżeli ten jest nieznanym, żądać od niego zabezpieczenia kary, w dalszej podróży zaś już mu potem nie przeszkadzać, lecz o całym tym wypadku natychmiast Sądowi donieść".

137.

Co postanawia §. 457. powszechnej ustawy karnej?

§. 457. postanawia, „że podobnie każda osiadłość ma prawo każdego podróżującego bez wyjątku, który z zapaloną pochodnią przejeżdża, zatrzymać i o tem natychmiast Władzy donieść".

138.

Co postanawia §. 458. powszechnej ustawy karnej?

§. 458. postanawia, że „kto wszczęty pożar ukryć usiłuje lub o wszczynającym się u niego pożarze donieść zaniedbuje, ten za takie przestępstwo wedle różnicy miejsca i większego lub mniejszego niebezpieczeństwa z ukrycia wynikłego podlega karze pieniężnej od 10 do 100 złr."

139.

Co postanawia §. 459. powszechnej ustawy karnej?

§. 459. postanawia, że „oprócz przypadków w poprzedzających paragrafach wyszczególnionych w ogólności wszystkie inne czyny lub opuszczenia, z których łatwo niebezpieczeństwo ognia przewidzieć się daje, jako to: międlenie lnu lub konopi przy gołem świetle, strzelanie lub palenie sztucznych ogni w bliskości domów i stodół, niezachowanie szczegółowo przepisanych ostrożności pod względem wylatywania iskier z lokomotyw na kolejach żelaznych w czasie przechodu pociągów kolei żelaznych przez osiadłości lub w bliskości takowych, zakładanie budynków w bliskości kolei żelaznych za pomocą siły pary w ruchu będących i t. p. stanowią także przestępstwa ustawy karnej i ukarane będą w miarę tego, jak mniej lub więcej zbliżają się do wypadków wyżej wyszczególnionych".

140.

Która Władza wymierza kary za wszystkie w powszechnej ustawie karnej wyszczególnione zbrodnie, występki i przestępstwa.

Kary za objęte powszechną ustawą karną zbrodnie, występki i przestępstwa wymierzają c. k. Sądy i do nich wnosi się wszystkie w tym kierunku doniesienia*).

*) Przestępstwa ustaw policyjno-ogniowych karane być mają przez Burmistrzów i Zwierzchności gminne, do których zakresu działania sprawy policyi ogniowej należą.

O współdziałaniu c. k. żandarmeryi przy pożarach.

141.

Co postanawia instrukcya służbowa c. k. Żandarmeryi względem współdziałania przy pożarach?

Instrukcya dla c. k. Żandarmeryi postanawia, że „na pogorzelisku ma c. k. Żandarmerya wspierać kierownika instytucyi do gaszenia pożaru i pilnować, aby rozporządzenia jego były ściśle wykonywane, nawet wtenczas, gdy ogień jest już ugaszony, ma ona ciągle jeszcze pilnować i mieć o to staranie, iżby wykonano jak najstaranniej wszystko to, co zarządzi kierownik obrony pożarnej, a to w celu zapobieżenia, aby pożar nie wybuchł na nowo".

(C. d. n.)

III. Ruch Towarzystw strażackich.

Lwów. Walne Zgromadzenie ochotniczej straży pożarnej „Sokół" we Lwowie odbyło się dnia 1. lipca br. przy znacznym udziale członków. Z przedłożonego sprawozdania widzimy, że korpus strażacki składał się w roku ubiegłym z 88 strażaków. Dochody wynosiły zł. 3.276·54, rozchody 1.993·08, pozostałość kasowa z końcem roku zł. 1.283·46. Majątek towarzystwa wynosi ogółem zł. 9.641·75. Korpus strażacki wziął udział czynny w akcyi ratunkowej przy 4 pożarach sygnalizowanych i 10 niesygnalizowanych. Nader dotkliwie odczuwać się daje brak własnego domu na pomieszczenie odpowiedniej strażnicy i taboru pożarnego, w tej sprawie zwrócił się ustępujący wydział do reprezentacyi miasta, która tak żywo strażą ochotniczą się opiekuje i jest niepłonna nadzieja, że brak ten w najbliższym czasie zostanie usunięty. Wydział na rok bieżący stanowią: Klein Robert, Hryniewicz Bruno, Majewski Marcin, Bojarski Alfred, Gawalewicz Michał, Rewakowicz Henryk i nowo wybrani: Früauff Wojciech, Domiszewski Franciszek, Bayger Witołd.

Lutowiska. Na odbytem Walnem Zgromadzeniu na dniu 10 Lipca 1898. r. zapadły następujące uchwały:

1) Prezesem Towarzystwa wybrano p. Antoniego Serkowskiego, aptekarza i asesora gminy. 2) Naczelnikiem korpusu p. Marcelego Ruxera c. k. notaryusza. 3) Zastępcą naczelnika p. Jana Kinelskiego, majstra kominiarskiego. 4) Skarbnikiem Towarzystwa, p. Dra Aleksandra Dulębę,

lekarza okręgowego i zastępcę burmistrza. 5) Instruktorem straży pożarnej p. Wojciecha Leszczaka, kierownika szkoły miejscowej. 6) Członkami Wydziału: Panów Antoniego Węgrzyna, c. k. adjunkta sądu powiatowego, Jakóba Propsta, lekarza miejskiego i Aberta Striena, prywatnego oficyalistę.

Łęki. Walne Zgromadzenie ochotniczej straży pożarnej w Łękach na posiedzeniu 31. maja b. r. wybrało prezesem swym przez aklamacyę Antoniego Wrotnowskiego, właściciela dóbr, a skarbnikiem Matlaka Józefa, naczelnika gminy, nadto: Zmudkę Józefa, gospodarza, Dziubka Józefa, gospodarza i Jana Burtana sekretarza. Naczelnikiem straży wybrano Franciszka Patka, gospodarza, a zastępcą Józefa Zmudkę syna Józefa Zmudki.

Bukowsko. Na Walnem Zgromadzeniu w dniu 24. kwietnia 1898 odbytem, wybrani zostali przez aklamacyę: Prezesem: c. k. adjunkt sądowy Adolf Janiszewski, ponownie. Naczelnikiem korpusu: c. k. oficyał sadowy Antoni Berger. Do Wydziału weszli: rz. kat. proboszcz ks. Jan Stoch, c. k. radca sądu kraj. i sędzia powiatowy Baltazar Szopiński, c. k. notaryusz Seweryn Żukowski, c. k. poborca podatkowy Władysław Bocheński, c. k. poczmistrz Franciszek Buczkowski i Szymon Kubasiewicz obywatel (skarbnik) zaś jako zastępcy: Piotr Jarosz obywatel, Szulim Müller obywatel i właściciel dóbr.

IV. Kronika pożarów.

Pożar miasteczka Jagielnicy. Dnia 28. czerwca br. o godzinie 5. popołudniu wszczął się pożar w domu Herscha Schwarza w Jagielnicy i pochłonął 149 domów mieszkalnych, 34 budynków gospodarczych, kościół, synagogę i dwa prywatne domy modlitwy izraelickie. Do pożaru przybyła w pierwszej chwili miejscowa straż pożarna, następnie o godz. $5^1/_2$ straż fabryczna, a około godziny 8. wieczorem ochotnicza straż pożarna z Czortkowa. Akcyą ratunkową kierowali naczelnicy swoich straży. Jeden sparaliżowany staruszek izraelita spalił się na ulicy. Szkoda wyrządzona w budynkach wynosi . . . . 203.390 zł.
w różnych ruchomościach . . . . . 167.998 „
razem . 371.388 zł.

Z tych było ubezpieczonych 41.915 złr. Bez dachu pozostało 310 rodzin.

V. Rozmaitości.

Wypadek w Wieliczce.

Dnia 20. czerwca br. o godzinie 7. wieczorem odbywało się w Wieliczce ćwiczenie. Strażacy podzieleni byli na dwa oddziały. Oddziałem gimnastyków kierował Franciszek Jamróz, podkomendant, oddziałem ratunkowym kierował Antoni Mazurkiewicz, komendant. Ćwiczenia obu oddziałów dozorował naczelnik Dr. Zygmunt Miczyński.

Oddział pierwszy wykonał najpierw ćwiczenie na wspinalni z drabinką dwuhakową, następnie z drabiną mechaniczną, w końcu ćwiczono się w spuszczaniu po linewce przy pomocy pasów i karabinów.

Pierwszy z drugiego piętra zjeżdżał po linewce Franciszek Jamróz, następnie Karol Laskowski, trzeci Stanisław Broda i Franciszek Guzik.

Podczas tego Strażak Feliks Krzesiwo wyszedł schodami na drugie piętro celem zjechania na dół po linewce.

Feliks Krzesiwo wedle przepisu obwinął trzykrotnie linewkę lewą ręką, karabin otworzył, linewkę na niego założył i takowy zamknął, usiadł na oknie, lecz gdy mu w tej pozycyi nie było wygodnie, stanął na oknie trzymając lewą ręką linewkę za górną część, a równocześnie ręką prawą z tyłu w stronie prawego biodra.

Wtedy komendant Jamroz polecił gimnastykowi Brodzie, stojącemu na drabinie w równej z Feliksem Krzesiwą wysokości, by skontrolował, czy tenże wszystko wedle przepisu wykonał. Gimnastyk Broda obejrzawszy przygotowanie do zjechania orzekł, że wszystko w porządku. Podkomendant Jamróz posłał równocześnie sierżanta Laskowskiego na drugie piętro, a sam z dołu przypatrywał się i widział że wszystko w porządku.

Feliks Krzesiwa jechał do pierwszego piętra bardzo dobrze, dopiero zrównawszy się z oknem piętra pierwszego w wysokości przeszło 3 metrów głowa mu naraz w tył opadła, opadł na nogi bezprzytomnie i przewrócił się.

Przeniesiono go natychmiast na strażnicę, posłano po lekarzy Dr. Antoniego Podobińskiego i Dr. Jakóba Spitala, którym nie udało się go uratować.

Umarł wskutek porażenia nerwowego, zwanego wstrząsem „Shock“.

Zmarły ś. p. Feliks Krzesiwo, był dobrym strażakiem, osierocił wdowę Józefę i czworo dzieci: Henrykę, Edwarda, Feliksa i Jana.

Zmarły był malarzem, członkiem naszej Kasy Zapomóg, liczył lat 46.

Cześć jego pamięci!

Powiatowy kurs nauki pożarnictwa. Za inicyatywą p. Józefa Zbyszewskiego, naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Busku, a kosztem Wydziału kamioneckiej Rady powiatowej odbył się w Kamionce Strumiłowej w dniach od 15 do 19. lipca włącznie, kurs nauki pożarnictwa.

W kursie wzięło udział 18 strażaków, a mianowicie: Bolesław Sobotowski i Maryan Gerczak z Buska, Wasyl Nykoń i Wasyl Fedysza z Chołojowa, Mudryk Jan z Dobrotwora, Rzeczkowski Jan i Ciśniewicz Karol z Kamionki Strumiłowej, Słobodiuk Szymon i Kosikowski Atanazy z Niestanic, Merkel Józef, Antoniuk Władysław, Ochocki Jan z Radziechowa, Sęczyna Ignacy, Górski Jan, Deciuk Piotr i Batiuk Hryć ze Stojanowa, Gerus Józef i Kunicki Piotr z Witkowa nowego.

W dniu 19. lipca br. odbyło się wobec Starosty, Marszałka powiatowego i członków Wydziału Rady powiatowej popisowe ćwiczenie, po którem Marszałek Rady powiatowej

wyraził instruktorom Związku strażackiego uznanie i podziękowanie za dobry wynik.

† **Katarzyna Miczyńska** protektorka i opiekunka ochotniczej straży pożarnej w Wieliczce, matka Dra Zygmunta Miczyńskiego, naczelnika najlepiej w kraju zorganizowanej straży pożarnej ochotniczej, zmarła w Wieliczce dnia 29. czerwca br. Pokój jej cieniom!

Przykład godny naśladowania. Wydział Rady powiatowej w Mielcu w wykonaniu okólnika Wydziału Krajowego w sprawie naszej Kasy Zapomóg oświadczył Związkowi strażackiemu, że mając słabą nadzieję skłonienia Zarządów ochotniczych straży pożarnych lub też Rad gminnych do zabezpieczania członków ochotniczych straży pożarnych w Kasie Zapomóg przy Krajowym Związku utworzonej, uchwałą z dnia 14. maja br. postanowił opłacać z funduszów powiatowych przez trzy lata przepisane wkładki od członków ochotniczych straży pożarnych, a przez ten czas gminy może poznają, jaką korzyść przynosi takie zabezpieczenie straży i zechcą nadal ten wydatek same ponosić.

Uznanie i podziękowanie. Naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Kozowej p. Józef Kumaniecki otrzymał następującej treści pismo: „Rada gminna na posiedzeniu dnia 26. marca b. r. odbytem, uchwaliła jednogłośnie wyrazić W. Panu imieniem tut. gminy za zorganizowanie Towarzystwa ochotniczej straży pożarnej w Kozowej, należyte wyćwiczenie członków tegoż Towarzystwa i utrzymanie du cha strażackiego między członkami, jak niemniej za gorliwe, chętne i bezinteresowne niesienie pomocy w razie pożaru, pełne uznanie i podziękowanie. O czem się W. Pana zawiadamia. Zwierzchność gminna Kozowa 31 marca 1898. Naczelnik gminy: Jerzy Puśta m. p.“

Poświęcenie strażaka.

Obrazek z życia strażackiego w 2 odsłonach

napisał wierszem

Adolf Szczerbowski

członek ochotniczej straży pożarnej w Oświęcimie.

OSOBY:

FRANCISZEK SZYDEŁKO, majster szewski i strażak.
TERESA, jego żona.
MACIEJOWA, ich sąsiadka.
SIEROTA.
STRAŻACY.

Rzecz dzieje się w Oświęcimie w domu Szydełków.

Odsłona 1.

Teatr przedstawia pracownię szewską, z lewej strony okno, z prawej drzwi do kuchni, w głębi drzwi wchodowe, przy drzwiach wisi na ścianie mundur strażacki, hełm, pas z toporkiem. Obraz Matki Boskiej z lampką.

SCENA I.

SZYDEŁKO, TERESA.

SZYDEŁKO.
(siedzi przy robocie i nalewa do kieliszka)
To mi kminkówka! (pije) doskonały trunek
Ma swe zalety, zwłaszcza na frasunek.
Ochotę wznieca, rozwesela w czynie,
Z nią wśród przyjaciół czas szybko przeminie.

TERESA.
(robiąc pończochę)
Niezawsze trunek chwilę życia słodzi,
To djabli nektar, do złego uwodzi,
Tworzy niezgodę i rujnuje mienie,
Przytem zakala poczciwe sumienie.

SZYDEŁKO.
Ja ani pierwszy ni ostatni w świecie!
Ludziska pili i pić będą przecie,
I Maciejowa, gdy kieliszek złapie,
Łyknie, wychyli i do dna wykapie,
Że jej aż oko gwałtownie zbieleje.

TERESA (dąsem)
Zawsze przyczyniasz choć się tak nie dzieje.

SZYDEŁKO (z przekonaniem)
Naszą sąsiadkę znam ja doskonale!
Ja pić za wiele tak samo nie chwalę,
Wszak wiesz, gdy piję to rzadko i z miarą,
Bo nałogową brzydzę się przywarą
(podaje jej)
Skosztuj nie szkodzi, że dobra nie kłamię . . .

TERESA.
Dzięki, nie piję, bo słowa nie złamię.

SZYDEŁKO.
Zawsześ uparta, już to w babskim rodzie!
Czy to chwalebnie nie żyć w miłej zgodzie?

TERESA.
Oceniam zgodę, bo ta szczęście daje,
A gdzie jej nie ma tam wszystko ustaje.
Choć wiesz, uderzasz tylko w słabą strunę,
Bo masz z uczucia powolną twą żonę.
Wiesz, żebym z palca krwi mojej ci dała,
Wiesz, że cię kocham i będę kochała.

SZYDEŁKO.
Umiesz pochlebiać, kadzić jak kadzidło,
Tą tylko drogą chwytacie nas w sidło,
A gdy złapiecie, trzymacie w niewoli,
Co dla was żartem, to nas pewnie boli,
I nieraz wasze strzeliste spojrzenie
Przynosi w skutku dozgonne więzienie.

TERESA.
My raj tworzymy a rozkosz jest trwała,
Bo w nas się miłość szczera dochowała.

SZYDEŁKO,
Lecz wasza miłość w zagadkę spowita!

TERESA (obrażona)
Takiej dysputy przestańmy i kwita!
Zgryźliwy jesteś.

SZYDEŁKO.
Zaprzeczasz mi słowa?

TERESA.
Kłótnie wywołać?

SZYDEŁKO.
Biedna moja głowa!

TERESA.
Z czegóż wysnuwasz te twoje lamenty?
SZYDEŁKO.
Bo na mnie czyha jakiś los zawzięty!
Wczorajszy pożar odwiódł mnie od pracy,
A wiesz już dobrze, że są ludzie tacy,
Co potępiają, gdy się słowo złamie,
Przestają wierzyć, mówią, że się kłamie.
Dzisiaj buciki miały być uszyte,
A tu podeszwy jeszcze nie przybite.
TERESA.
Przeprosisz pięknie, że to nie z twej winy.
SZYDEŁKO.
Jest to nieznośnie tłumaczyć przyczyny,
Zresztą majsterskie słowo ma być święte,
Kto go dotrzyma, z uznaniem przyjęte
Dawniej rzemieślnik ze słowa był znany
Wszędzie i zawsze był też szanowany.
TERESA.
I słuszna racya! lecz każdy wybaczy,
Że strażakowi nie idzie inaczej.
SZYDEŁKO (przerywa)
Musztry, pożary . . .
TERESA.
I marsze na błonie
Zawsze od pracy odsuwają dłonie.
Zresztą tu w mieście jesteś dobrze znany,
Żeś całą duszą tej straży oddany.
SZYDEŁKO.
Nas mało znają!
TERESA.
Każdy cię już chwali,
Bo tam cię widzą, gdzie się groźniej pali.
Nawet nasz burmistrz, co to rzadko bywa
Ciebie najśmielszym strażakiem nazywa.
SZYDEŁKO.
Nie żądam chluby moja Terciu droga!
Jeśli coś zdziałam, to dla chwały Boga.
Wszak straż pożarna, to hufiec wybrany,
Bo z poświęcenia ludzkości oddany.
Nasze sztandary są godłem miłości,
Z nauk Chrystusa! więc są i w godności;
Pod tem wezwaniem ratujemy mienia,
Nie bacząc czyje, jakiego plemienia!
Wezwanie trąbki, to hejnał nam błogi
To święte hasło: spieszyć do pożogi,
Walczyć z zniszczeniem, gdzie rozkaz wydany . . .
TERESA.
Ciebie możnaby przyłożyć do rany,
Bo twoje słowa, jak księdza z ambony.
SZYDEŁKO.
Uznanie takie przyjmuję od żony
I chętnie słyszę, bo trafne twe słowa,
Umiesz oceniać (przytyka do czoła) co rozum to głowa!
TERESA.
Dla naszych bliźnich jestem chętna, skora
Choćby ubóstwo gniotło nas jak zmora,
Bo bronić, wspierać powinnością człeka
Bliźnich los, może jutro nas znów czeka.
SZYDEŁKO.
Tak wszyscy myśleć o ludzkości winni
Lecz więcej złemu pomocni i czynni
Wśród walki o byt i serce twardnieje
Często brak czucia, gdzie się dobrze dzieje!
TERESA.
Zanadto ciasno pojmujesz świat cały
Wszakże dla biednych ofiary powstały,
A krew szlachetna użyźniała łany
Dla dobra bliźnich i za kraj kochany.
SZYDEŁKO.
Taka spuścizna i mnie też przypada,
Bronić lub zginąć, niech tam kto chce gada.
TERESA
Z dumą odczuwam twoją męską cnotę,
Teraz zaśpiewam, nim zacznę robotę. (śpiewa)
SPIEW I.
Nie masz jak małżeńska strzecha
W jednej izbie tworzy kraj,
Co rok prorok się uśmiecha,
Jestto kraik zwany „raj"
SZYDEŁKO (śpiewa).
Gdy nas Bóg chłopcem obdarzy,
A nasz chłopak dojdzie lat,
Będzie strażakiem bez skazy
I jak ojciec kochać świat.
Nasze gniazdko drogocenne,
W niem panuję, jestem król,
Chociaż losy często zmienne
Lecz i króle cierpią ból.
TERESA.
Aliantką jest ci żona
Dozgonnym jest traktat nasz
Więc zwycięży nasza strona,
Bo w sukursie siłę masz!
(odchodząc mówi)
Spieszę już do kuchni obiadek uważyć.
SZYDEŁKO (podaje)
Może też tabaki zechce imość zażyć?
TERESA
Nie mam kataru, a kichać nie lubię
Zresztą (grozi żartobliwie) nie żartuj, bo zaraz wyczubię!
(odchodzi)

SCENA II.

SZYDEŁKO (sam zajęty robotą.)
Oj! gdzie te lata, powabne zaloty
Do mojej Terci? czy nocą, czy w słoty,
Pamiętam dobrze, jakiem ja miał szały,
Jak czasem szewskie pasye mnie brały,
Gdy zły zoczyłem bucik na jej nodze
Frasunek wtedy męczył mnie zbyt srodze.
Dzisiaj jest śmiesznem, co wprzód mogłem marzyć,
Dla takich wspomnień trza tabaki zażyć. (zażywa)
Wyborna, pyszna, bo z pruskiej granicy,
Miałbym jej dosyć, gdyby nie celnicy,

Pchałbym do nosa nie troszcząc się wcale,
Bo mieć i sznupać, wtenczas człek w zapale!
Milutko także być szewcem nie lada,
Wszystko, co chodzi, co krzyczy, co gada,
Targa trzewiki, drze buty i psuje,
U mnie się zawsze, jak w kramie targuje.
Wizytą szczycą panowie i panie!
A co za wielkie dla szewca zadanie
Kłaniać się, prosić, by siedli łaskawie
I jak już mogę, nadskakuję, sławię,
Nawet i takim chwalę pracę, skórę,
Co nic nie mają, chyba w sakwie dziurę.
Moje obuwie, jakby ulał leży,
Bo też ze sprytem nogę się pomierzy
Za to mię Mości Szydełkiem już szczycą
Z grzecznym ukłonem, gdy idę ulicą,
Stąd znam dość ludzi ze zalet i fachu:
Jeden odważny, drugi zawsze w strachu,
Jeden sumienny, drugi z blagą czycha,
W jednym jest skromność, w drugim znowu pycha,
Każdy ma swoje zachcianki i smaki,
Ja na ten przykład nie jestem jednaki,
Bo choć mą żonę cmoknę i popieszczę,
Instynkt łakomstwa pcha do innych jeszcze.
Dużo tej wady w tym punkcie posiadam,
Lecz mojej żonie nic o tem nie gadam.
Płacze, lamenta, miałbym stąd w nagrodzie,
Tak jakbym dmuchnął, (dmucha) adieu po zgodzie,
Do śmierci ona będzie mieć przywarę,
Bo choć mnie kocha, zazdrosna nad miarę.
W gardle mi sucho łyknę i zaśpiewam, (pije)
Wszakże z młodości słabą żyłkę miewam,
Bo amatorski głos mój robił cuda.
Próbujmy jeszcze, może coś się uda,
Gdyby nie chrypka — niech się kto chce spyta,
Byłbym tenorem nie majstrem kopyta.

(C. d. n.)

VI Poczta Redakcyi.

Straż pożarna w Żółkwi. W myśl uchwały Rady zawiadowczej z dnia 9. stycznia 1897, ogłoszonej dotyczącymi przepisami w Nr. 2. „Przewodnika pożarniczego“ z dnia 1. lutego 1897, (stronica 26.) honorowe odznaki za 20-to, 25 cio i dalszą co 5 lat służbę nadaje Rada zawiadowcza dwa razy do roku, a uchwałą Komitetu wykonawczego, zatwierdzoną uchwałą Rady zawiadowczej z dnia 5. lutego 1898 (Nr. 3. „Przewodnika pożarniczego“ z r. 1898.) postanowiono podania o te honorowe, związkowe odznaki przedkładać Radzie na posiedzenia, które się odbywać będą w drugiej połowie pierwszego i w drugiej połowie drugiego półrocza każdego roku.

W obec powyższych uchwał podanie Szanownej Komendy z dnia 19 maja b. r. o honorowe odznaki przedłożone zostanie Radzie na posiedzeniu, które się w październiku lub później odbędzie. Honorowe odznaki za 15-to, 10-cio i 5-cio letnią służbę w kształcie szewrona złotego, srebrnego lub czerwonego nadaje Wydział dotyczącej ochotn. Straży pożarnej.

Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Handlowe.

Skład sikawek i narzędzi pożarnych

Lwów, ulica Jagiellońska 1. 3.

poleca

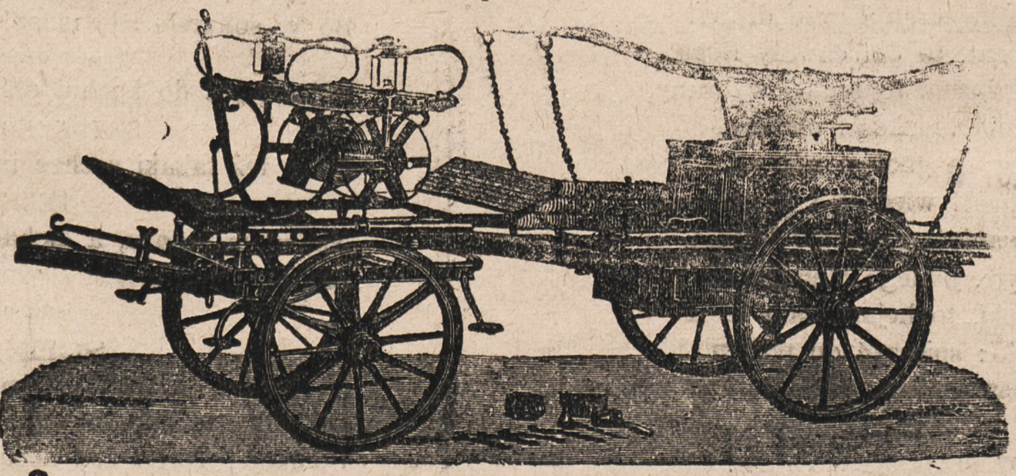
Sikawki przenośne, taczkowe, 2 i 4-kołowe.

Hydrofory

Wozy rekwizytowe i rekwizytowo-osobowe

Beczkowozy 2 i 4-kołowe.

Węże ssące i tłoczące.



Drabiny hakowe, dachowe stojące, wysuwalne.

Treny pożarne zupełne na jednym wozie, odpowiednie dla gmin wiejskich.

HEŁMY blaszane i skórzane.

Mundury, sukna mundurowe, gurty, toporki, linewki ratunkowe, wiaderka

Rada zawiadowcza kraj. Związku Ochotniczych Straży pożarnych w myśl uchwały VII. Zjazdu strażackiego z r. 1895 czuwa nad doborem i cenami towarów.

Każda sikawka zaopatrzona jest certyfikatem odbytej próby fachowej, przeprowadzonej pod kierownictwem sekretarza Związku p. A. Szczerbowskiego.

Cenniki i próbki towarów wysyła się na żądanie odwrotnie.

Dla gmin i Towarzystw strażackich przy większych zamówieniach przyznaje się ułatwienia w warunkach spłaty.

Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych.“

Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.